



ECHO

Świdwina



wydawnictwo
adam marszałek

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

Nr 83/84

ISSN 1428-2186

2005

Gościnny Ambasador



Z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej odbył się w ambasadzie tego kraju uroczysty bankiet, w czasie którego wykonano pamiątkowe zdjęcie. W towarzystwie JE Ambasadora ChRL Yuana Guisena stoją prezesi: Jerzy Bańkowski i Adam Marszałek.



*W pięknej, polskiej tradycji
Święta Bożego Narodzenia
są czasem miłości, spokoju i pojednania,
które łączą ludzi
przy wigilijnym stole.
Niech ta świąteczna, radosna atmosfera
trwa w nas przez wszystkie dni
nadchodzącego roku,
dając nam siłę do starwania się lepszymi
do czynienia dobra w naszym otoczeniu.*

życzą

Prezes Wydawnictwa Adam Marszałek,
Redaktor Naczelna „Echa” Elżbieta Wielgosz
wraz ze wszystkimi
pracownikami Redakcji



Koreański bankiet

Z okazji święta narodowego ambasador KRLD w Polsce Kim Pyong II wydał uroczysty bankiet, w którym uczestniczyło wielu polityków, dyplomatów oraz ludzi kultury.



Na zdjęciu JE Ambasador Kim Pyong II, jego córka Kim Un Song, ambasador dr Zdzisław Góralczyk, dr Adam Marszałek oraz dr Marcelli Burdelski.

Generał, Minister, Ambasador i Prezesi



Piękna promocja książki wybitnego pisarza i dyplomaty **Andrzeja Żora** odbyła się w warszawskiej siedzibie Związku Literatów Polskich. Wśród wielu znakomitych gości dostrzegliśmy pana generała **Ryszarda Hacia**, ministra **Sławomira Cytryckiego**, współorganizatorkę promocji panią **Anetę Pocheć**, wybitnego dyplomata i przyjaciela autora dr **Zdzisława Góralczyka** oraz prezesa Rady Fundacji im. Blocha **Krzysztofa Szwarca**.

Poetka i studenci



Miłą wizytę złożyła w Wydawnictwie wywodząca się ze Świdwina, a obecnie mieszkająca w Poznaniu, wybitna poetka **Teresa Tomsia**, której towarzyszył mąż **Eugeniusz**. Na zdjęciu oboje w towarzystwie Prezesa **Adama Marszałka**, Wiceprezesa Zarządu Oddziału ZNP w Słupcy **Krystyny Kawy** oraz współpracujących z Wydawnictwem absolwentów polonistyki Uniwersytetu Pekńskiego.

Lunch u Ambadora



W czasie wizyty delegacji Wydawnictwa w stolicy Korei Północnej duże zainteresowanie działalnością wydawniczą wyraził Ambasador Polski w Korei Północnej **Roman Iwaszkiewicz**. W lunchu, który wydał Polski Ambasador w Klubie Dyplomatycznym omawiano możliwości współpracy wydawniczej. W spotkaniu prócz Ambadora wzięli udział: siedzący po jego prawej stronie Konsul Generalny RP **Piotr Mróz** oraz Radca Ambasady Polskiej **Włodzimierz Olesik**. Wydawnictwo reprezentowali: prezes dr **Adam Marszałek**, dr **Marceli Burdelski** oraz kierownik Redakcji Azji-Pacyfiku **Filip Kubicz-Andryszak**.

Koreańskie rozmowy



W ostatnim czasie z wizytą do Phenian udała się delegacja Wydawnictwa, która prowadziła szereg rozmów z tamtejszymi wydawnictwami. Na zdjęciu stoją przedstawiciele Wydawnictwa Języków Obcych KRL-D i przedstawiciele Wydawnictwa Adam Marszałek: prezes dr **Adam Marszałek** i redaktor **Filip Kubicz-Andryszak**, a także Konsul Generalny RP **Piotr Mróz** i dr **Marceli Burdelski**.

Dyplom dla Wydawnictwa



W czasie wizyty na Uniwersytecie Pekńskim dziekan Wydziału Języków Europejskich prof. **Dincz Chao** wręczył prezesowi **Adamowi Marszałkowi** Dyplom Honorowy Uczelni, natomiast Prezes przekazał Katedrze Polonistyki kilka nowych pozycji książkowych z przeznaczeniem dla studentów.

Chińska wizyta



W trakcie oficjalnej wizyty w rezydencji Państwa Marszałków wydano uroczysty obiad, w którym uczestniczyli m.in.: prezes Nasta **Jerzy Bańkowski**, dyr. **Iwona Nadolska-Bartosiak**, prezes „Bud-tech-u” **Adam Stando**, **Beata Wielgosz**, **Halina Marszałek**, **Wiktor Sieradzki**, **Filip Kubicz-Andryszak**, prezydent Torunia **Michał Zaleski** z małżonką **Krystyną**, prof. **Krzysztof Mikulski**, goście z Chin z Radcą ds. Kulturalnych ChRL **Yu Xingyi** na czele.



*Prawdziwie świątecznych radości
Na Boże Narodzenie
Wszystkiego, co piękne i dobre w człowieku
Wszelkiej pomysłowości, realizacji marzeń
W każdym dniu 2006 roku*

Życzę



*Jan MICHALISZYN
Przewodniczący
Rady Powiatu*



*Zdzisław CHOJNACKI
Starosta Powiatu
Świdwińskiego*



Dni Województwa Zachodniopomorskiego Powiat w Policach



Agro Brusno sp. z o.o. z powiatu świdwińskiego została laureatem w kategorii „Gospodarstwo rolne”, a powiat świdwiński zwyciężył w „Konkursie na najlepszą prezentację” podczas III Dni Województwa Zachodniopomorskiego, które odbyły się 16 i 17 września w trzech halach wystawienniczych w Policach. Prezentowały się tam zachodniopomorskie powiaty oraz krajowe i zagraniczne firmy. Celem tej imprezy była promocja powiatów naszego regionu oraz integracja środowisk samorządowych i gospodarczych.

Organizatorem tej wielkiej wystawienniczej imprezy był Urząd Marszałkowski w Szczecinie wraz ze starostą Polic, burmistrzem gminy Police i prezesem Zachodniopomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. Pod egidą marszałka województwa po raz trzeci z rzędu wymieniali się poglądami i doświadczeniami inwestorzy, politycy i samorządowcy.

Tym razem na tej wielkiej imprezie wystawienniczej pokazało się 19 powiatów (zabrakło tylko Gryfic i Sławna). Nasz powiat świdwiński reprezentowany był przez: Agro Brusno sp. z o.o. – Kocury, Anser Pałac Myśliwski – Słonowice, przez wiele firm ze Świdwina takich jak: Cukiernia „Kokosanka”, Piekarnia „Małgorzatka”, Zakład Krawiecki „MAK”, Zakład Masarniczy M. D. Chojnacy, ZPS „SO-LAR”, „Artmax”, Nadleśnictwo Świdwin i Wytwórnia Octu i Musztardy w Świdwinie. Swoje produkty/oferty pokazały także firmy z Połczyna: GS Połczyn Zdrój – „Perła Połczyńska”, Wytwórnia Wody Źródlanej „Połczyn Zdrój”, Uzdrowisko Połczyn Zdrój. Uczestnicy III Dni Województwa mogli obejrzeć również rękodzieło ludowe prezentowane przez pana W. Machaja ze Sławoborza, kowalstwo artystyczne pana Z. Krasieńskiego z Bełta, szkutnictwo pana W. Nadolnego z Przysięczka. Swoją ofertę zaprezentowali również: gospodarstwo pasieczne z Nielepu i „Toter” ze Świdwina oraz topialnia serów z Rębina.

Podczas Gali Konkursu Gospodarczego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego nagrodzono najlepsze firmy naszego regionu w kilku kategoriach m.in. produkt roku, małe przedsiębiorstwo, produkt turystyczny, eksporter roku, inwestor roku i gospodarstwo rolne. Za najlepszą firmę w kategorii gospodarstwo rolne uznano i nagrodzono Agro Brusno sp. z o.o. – Kocury reprezentanta powiatu świdwińskiego. Wyróżnienie otrzymało gospodarstwo pana T. Matwiejewskiego z Gromnika.

W konkursie na najlepszą prezentację, ogłoszonym w drugim dniu imprezy, wygrał powiat świdwiński.

Na scenie zewnętrznej obok Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się przegląd twórczości kulturalno-artystycznej poszczególnych powiatów. W tych prezentacjach artystycznych powiat świdwiński reprezentowali: Klub Tańca „Omen” ze Świdwina, sekcja wokalna i tancerze z Domu Kultury w Sławoborzu, zespoły „Figiel” i „Capoiera” z Połczyna oraz Bractwo Rycerskie z Połczyna i Świdwina.

* * *

Warto doceniać, chwalić i brać przykład z tych, dzięki którym powiat świdwiński może pokazać się na zewnątrz, zaprezentować swój dorobek, pokazać efekty swojej pracy i tym samym zachęcić do działania innych. Wszystkim wystawcom, uczestnikom tej imprezy należą się ogromne brawa i nie pozostaje nic innego, jak zaprosić ich do udziału w kolejnej, czwartej już edycji Dni Województwa, wierząc, że do tego grona dołączą również inni.

Następna impreza za rok – prawdopodobnie w Szczecinie.

Danuta Iskrzycka



Biuro rzeczy znalezionych



W Wydziale Organizacyjnym w starostwie w Świdwinie przy ul. Mieszka I, 16 w Świdwinie mieści się Biuro Rzeczy Znalezionych. Jeżeli przez okres dwóch lat właściciel nie zgłosi się po zgubę przechodzi ona na własność Skarbu Państwa i może być sprzedana, nieodpłatnie przekazana bądź zniszczona. Chodzi tu o rzeczy, które przedstawiają wartość materialną (pieniądze, papiery wartościowe), naukową lub artystyczną.

Do Biura nie będą przyjmowane na przechowanie rzeczy znalezione w budynkach publicznych (innych niż starostwo), w środkach transportu publicznego (np. autobusach, pociągach). W takich sytuacjach znalazca zobowiązany jest przekazać znaną rzecz zarządcom budynków lub zarządcom środków transportu.

Nie będą przyjmowane też paszporty (i inne dokumenty podróży). Znalazca powinien oddać je do Biura Paszportowego.

Znaleziony sprzęt i ekwipunek wojskowy, dokumenty wojskowe, materiały wybuchowe czy też aparatura radiowo-badawcza powinna trafić do policji – nie do starostwa.

Biuro Rzeczy Znalezionych znajduje się w pokoju nr 27 i czynne jest w godzinach urzędowania starostwa, czyli od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15, a w czwartki od 7 do 16. Można też dzwonić pod numer telefonu: **094-36-50-303**.



ODWIEDZILI WYDAWNICTWO

- Jerzy Bańkowski, Prezes firmy „Nesta”,
- prof. Roman Bäcker, kierownik katedry Politolgii UMK,
- Jacek Beszczyński, artysta estradowy,
- prof. Ryszard Borowicz, UMK,
- Andrzej Glonek, Dyrektor MZD,
- dr Jacek Janiszewski, Fundacja
- Andrzej Konczalski, Prezes Toruńskiego Klubu Hokejowego,
- inż. prof. Marian Kowalewski, rektor Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem, Warszawa,
- prof. Janusz Kryszak, poeta,
- kmr por. prof. Krzysztof Kubiak,
- prof. Leszek Kuk, UMK,
- Darek Li, Chiny,
- Marysia Li, Chiny,
- dr Karolina Dorota Literski, Niemcy,
- dr Krzysztof Makowski,
- prof. Piotr Mickiewicz, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia,
- prof. Krzysztof Mikulski, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego,
- prof. Krzysztof Piątek, UMK,
- Romuald Popławski, dyrektor Urzędu Miasta Torunia,
- prof. Janusz Przepiórski, Prezes Zarządu Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem, Warszawa,
- prof. Marek Przepiórski, prorektor Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem, Warszawa,
- dr Andrzej Puksza, Litwa,
- prof. Wanda Roman, AŚ,
- Wiktor Sieradzki, Prezes firmy „Wiksbud”, Lipno,
- prof. Janusz Skuczyński, UMK,
- Adam Stando, Prezes firmy „Bud-Tech”, Toruń,
- prof. Maciej Szczurowski, AŚ,
- Stefan Szlachtycz, reżyser,
- prof. Mirosław Strzyżewski, UMK,
- dr Marta Urlińska, prodiżekian,
- Beata Wielgosz, studentka Uniwersytetu Szczecińskiego,
- prof. Jacek Wijaczka, Instytut Historii UMK,
- prof. Mieczysław Wojciechowski, UMK,
- Yu Xingyi, radca ds. kulturalnych ChRL,
- Michał Zaleski, Prezydent Miasta Torunia,
- Fang Zhenghui, Dyrektor Chińskiego Koncernu Wydawniczego, Pekin.

**HURTOWNIA
KRAM**
zaprasza na zakupy!
Oferujemy
najtańsze
artykuły papiernicze

Świdwin, ul. 3 Marca 25,
tel. (094) 36 50 402

WIEŚCI Z KOMENDY

W dniu 11.12.2005 r. w kawiarni „Bila” w Świdwinie przy ul. Kom. Polskich został znaleziony telefon komórkowy Marki SONY CMD-J7 koloru srebrnego bez kart SIM. Właściciel telefonu proszony jest o zgłoszenie się do tut. KPP celem odbioru w/w aparatu telefonicznego (po okazaniu dokumentów na podstawie których jednoznacznie stwierdzić będzie można tożsamość właściciela. Osoby do kontaktu: Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Świdwinie asp. szt. **Sylwester Karolczak** lub dzielnicowy mł. asp. **Andrzej Jóźwiński**.

* * *

W związku ze zbliżającym się okresem Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku należy liczyć się ze znacznym wzrostem liczby popełnianych przestępstw i wykroczeń. Trzeba również liczyć się ze znacznym nasileniem ruchu pojazdów w okresie przedświątecznym i w okresie samych świąt. Miejscami, w których występować może największe zagrożenie są rejony centrów handlowych, targowisk oraz dyskontów spożywczych typu „Netto”, „Biedronka”, „Plus”. Dlatego też na podstawie wcześniejszych doświadczeń Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie apeluje do wszystkich mieszkańców naszego powiatu, jak też osób przyjezdnych o zachowanie szczególnej ostrożności podczas świątecznych zakupów, przemieszczania się pojazdami czy też świątecznych zabaw, spacerów.

W szczególności apelujemy o:

- ograniczanie prędkości w czasie jazdy i dostosowanie jej do panujących warunków ruchu
- zwracanie szczególnej uwagi podczas parkowania pojazdów, wyjeżdżania z i na parkingi przy centrach handlowych czy też marketach
- dbanie o bezpieczeństwo mienia pozostawionego w domach w trakcie świątecznych wizyt i odwiedzin
- niewsiadanie za kierownicę pojazdu nawet po wypiciu przysłowiowej 100 czy też piwa i zapewnienie sobie trzeźwego kierowcy
- zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa przy pieszym poruszaniu się po ulicach i drogach.

Przemoc w rodzinie

Okres przedświąteczny w każdej rodzinie nosi szczególnie charakter i upływa w rodzinnej atmosferze oraz przygotowaniach do nadchodzących Świąt. Niestety z doświadczeń lat poprzednich wiadomo, że w okresie tym zwiększa się również liczba interwencji domowych, przypadków awantur, kłótni czy też stosowania przemocy wobec członków rodzin. Na taki stan rzeczy ma wpływ wiele czynników, do których między innymi zaliczyć możemy trudną sytuację finansową, nadużywanie alkoholu czy też problemy rodzinne.

Najgorszym aspektem tej problematyki jest fakt, iż w sytuacjach takich z reguły osobami najbardziej poszkodowanymi i w sposób najcięższy je odczuwającymi są dzieci, dla których – można śmiało powiedzieć – Święta Bożego Narodzenia są okresem najbardziej oczekiwanym. Dlatego też zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców powiatu Świdwin o niepozostawianie obojętnymi na zło nas otaczające bądź też bezpośrednio czy też pośrednio nas dotyczące. Chcemy zapewnić, że żaden przekazany przez Państwa sygnał nie pozostanie zlekceważony i każda przekazana informacja zostanie dogłębnie sprawdzona. Dołożymy wszyscy wszelkich możliwych starań, aby tegoroczne Święta Bożego Narodzenia dla wszystkich mieszkańców naszego powiatu mogły upłynąć w spokoju, radosnej i rodzinnej atmosferze. Nie krępujemy się, że ktoś może powiedzieć, że „jesteś donosicielem” – może poprzez jeden telefon czy przekazanie ustne informacji dyżurnemu, dzielnicowemu czy jakiegokolwiek innemu policjantowi uratujecie Państwo czyjeś życie lub umożliwicie komuś spędzenie w sposób „normalny” nadchodzących świąt. Tak jak zawsze, ze wszystkimi problemami, bolączkami czy informacjami możecie zgłaszać się państwo całodobowo do dyżurnego jednostki lub pod numery telefonów: alarmowy – bezpłatny z telefonu komórkowego 112 lub stacjonarny 94-36-50-511; 94-36-50-512.

Z nadzieją, że okres przedświąteczny i świąteczny upłynie w spokoju i bez wydarzeń, do których niezbędne będzie wezwanie Policji, wszyscy policjanci KPP w Świdwinie składają Państwu tradycyjne życzenia spokojnych, wesołych i upływających w rodzinnej atmosferze Świąt Bożego Narodzenia.

Rzecznik Prasowy KPP w Świdwinie
sierż. szt. Krzysztof Chojnacki

Jubileusz poety

Pierwszego dnia grudnia w Domu Muz w Toruniu spotkali się przyjaciele oraz wielbicieli **Janusza Kryszaka**. Wydawnictwo Adam Marszałek zdecydowało się uczcić jubileusz sześćdziesiątych urodzin poety wydaniem nowego tomiku. *Elegia na odejście szpaka* zawiera najnowsze wiersze toruńskiego twórcy. W trakcie spotkania Autor czytał swoje wiersze, ciekawie komentując okoliczności powstania każdego z nich. Wielką niespodzianką było dla Janusza Kryszaka oraz innych zebranych pojawienie się wśród słuchaczy wielkiego admiratora sztuki słowa, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ministra **Ryszarda Ulickiego**. Spotkanie zakończyło się w późnych godzinach wieczornych. Życzeniom i toastom nie było końca.

Aneta Dąbrowska



14 lat minęło...

Już po raz 14. przy kościele św. Józefa na Bielanach w Toruniu stanęły ogromne namioty przygotowane na przyjęcie tłumu pielgrzymów z całego kraju i z zagranicy. Wśród nich honorowymi gośćmi byli politycy reprezentujący prawicowe partie, m.in. posłowie Ligi Polskich Rodzin: **Anna Sobecka** i **Roman Giertych**. Nie zabrakło również przedstawicieli obecnie rządzącego Prawa i Sprawiedliwości: marszałka Sejmu **Marka Jurka**, ministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobry**, ministra i koordynatora służb specjalnych **Zbigniewa Wassermanna**. Samobronę reprezentowali: wicemarszałek Sejmu **Andrzej Lepper** i poseł **Stanisław Łyżwiński**. Uczestnicy wysłuchali wystąpień, koncertów, występów, a także wzięli udział w uroczystej mszy świętej. Ojciec Rydzyk obiecał, że w trakcie obchodów wystąpi w słynnym moherowym berecie. Niestety, nie wiemy, czy dotrzymał słowa, ponieważ żaden z przedstawicieli niezwiązanych z radiem mediów nie mógł uczestniczyć w obchodach.

Aneta Dąbrowska

Jak co roku...

W Zespole Szkół Publicznych w Redle życie płynie jak w rwącym potoku. Choć czasami powracamy jeszcze wspomnieniami do minionych wakacji, częściej patrzymy jednak w przyszłość, mając nadzieję, że nie przyniesie ona rozczarowań a zadowolenie.

Dla najmłodszych uczniów naszej szkoły – pierwszoklasistów rozpoczął się całkiem nowy etap życia, przypieczętowany uroczystym ślubowaniem i pasowaniem na ucznia w dniu 5 października 2005 r. Z kolei dla starszej młodzieży rozpoczęty dopiero rok szkolny już zapowiada pierwsze poważne w ich życiu egzaminy, których wyniki znacząco wpłyną na dalsze ich losy. A dobre wyniki egzaminu to oczywiście wypadkowa pracy uczniów i nauczycieli, dlatego dokładamy wszelkich starań, by uczyć ciekawie i efektywnie, mając na uwadze wszystkich uczniów i tych, którym nauka sprawia problemy, i tych zdolnych, chcących robić więcej i wiedzieć więcej.

I choć finansów na zaspokojenie wszystkich potrzeb szkoły nie starcza, nauczyciele podejmują się także prowadzenia zajęć pozalekcyjnych nieodpłatnie. Nasi uczniowie mogą więc w bieżącym roku szkolnym korzystać z zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, ale również z tych, dzięki którym mogą rozwijać zainteresowania, realizować swoje pasje czy zacięcie społecznikowskie.

Pod okiem opiekunów młodzież redaguje coraz prężniej gazetkę szkolną „Radarek”, działa w samorządzie szkolnym, realizuje się w działalności ekologicznej, teatralnej, sportowej, uczęszcza na przedmiotowe koła zainteresowań, a gimnazjaliści już teraz przygotowują się do przyszłorocznych egzaminów.

By wyjść naprzeciw istniejącym potrzebom dzieci i młodzieży uczącej się na wsi, dobrze przygotowana, stale podnosząca swoje



kwalifikacje kadra nauczycielska wdraża do realizacji opracowane przez siebie innowacje i programy autorskie w zakresie edukacji i wychowania. Chcemy zapewnić naszym dzieciom takie warunki nauczania, jakie mają ich rówieśnicy w miastach.

Służy temu także odpowiednia baza lokalowa, sukcesywnie wzbogacana o beletrystykę oraz kompendia naukowe biblioteka, wyposażenie kilku pracowni w sprzęt audiowizualny, pracownia komputerowa z dostępem do Internetu oraz oczekująca na wyposażenie w nowoczesny sprzęt komputerowy pracownia biologiczna. Dzięki staraniom pana dyrektora **Macieja Szweda** oraz pani wicedyrektor **Jadwigi Bieńkowskiej** atmosfera w naszej szkole sprzyja kształtowaniu właściwych relacji między nauczycielami a uczniami, bo tylko w takiej atmosferze można myśleć o sukcesie zarówno uczniów jak i nauczycieli, a to przecież jest nasz wspólny cel.

Małgorzata Doświadczal

„Kiedyś coś się zaczyna...”

14 lat i osiem miesięcy w parlamencie

Zofia Wilczyńska, posłanka SLD była gościem Zarządu Powiatu, który w tej kadencji spotkał się po raz siedemdziesiąty szósty. W dniu 28 września br., kiedy odbyło się posiedzenie Zarządu nasza Pani Poseł (bo chyba jeszcze długo będziemy zwracać się w ten sposób do Zofii Wilczyńskiej) opowiadała o swojej pracy, o pracy parlamentarzysty zapowiadając, że nie ma zamiaru spocząć na laurach! W dalszym ciągu będzie aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym nie tylko na szczeblu powiatu, ale także i województwa!

Zdzisław Chojnacki, starosta powiatu świdwińskiego powitał Panią Poseł ogromnym bukietem z czerwonych róż mówiąc: – Mamy zaszczyt gościć Panią Poseł Zofię Wilczyńską, dziękując że znalazła czas, aby się z nami spotkać. Pani Poseł miała pozytywny wpływ na rozwój naszego regionu, naszego powiatu. Była z nami zawsze, w dobrych i trudnych chwilach. Będziemy o tym pamiętać i na pewno korzystali z pani uwag, odpowiedzi, z Pani doświadczeń.

Posłanka Zofia Wilczyńska powiedziała, że ostatnio miała wreszcie więcej czasu na to, aby spokojnie poczytać książki, zaznaczając przy tym, że nigdy nie uciekała od prozy, szczególnie od prozy życia. Pamiętam takie słowa: cyt. „Kiedyś coś się zaczyna...” powiedziała Posłanka, kontynuując, że dla niej zaczęło się 4 czerwca 1989 roku... – Jest mi lekko wspominać, lekko mówić w tej chwili, bo ten kto nie był w ławach sejmowych tego nie wie...

Bez wątpienia nasza Posłanka ma ogromne doświadczenie w pracy parlamentarzysty. Za nią lata doświadczeń, bo w sejmie była od 14 lat i ośmiu miesięcy. Podczas kolejnych wyborów zdobywała mandat i była wśród posłów, kiedy władzę prezydencką obejmował Wojciech Jaruzelski, potem Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski. I warto dodać, że jako jedyna (z grona koszalińskich parlamentarzystów) zrezygnowała z ponownego ubiegania się o mandat.

Warto przypomnieć, że w minionej kadencji zgłosiła ponad pięćdziesiąt interpelacji, m.in. w sprawie postulatów i odstąpienia od podwyższenia do 22 procent stawki podatku VAT na materiały i usługi budowlane. Na sercu leżało jej też dobro szpitali w województwie zachodniopomorskim, bo poruszała problem równego dostępu do świadczeń zdrowotnych i opieki medycznej. Była przeciwna wprowadzeniu do naszego kraju spółki „Prima”. Dla naszego regionu starała się o samochody (gimbusy) do przewożenia osób niepełnosprawnych. Aktywnie wspierała budowę i remonty szkół w Świdwinie, Rąbinie, także w Sianowie i w Koszalinie. Pomagała w zdobyciu pieniędzy na remonty zabytków takich jak zamek w Połczynie czy kościoły w Popielewie, Redle czy Sucheju.

Zgłosiła 52 zapytania nie zapominając również o bezrobotnych. Na skutek jednego z tych zapytań urzędy pracy otrzymały dofinansowanie na tak zwane przeciwdziałanie bezrobociu. Pamiętała też o edukacji,

występując o rozpatrzenie wniosku Wyższej Szkoły Ekonomicznej (wydziału zamiejscowego w Koszalinie) i Wyższej Szkoły Zawodowej.

Podczas spotkania z Zarządem Powiatu Posłanka odpowiadała na zadawane pytania, dotyczące m.in. jej pracy sejmowej „od kulis”. Ale dla mieszkańców powiatu świdwińskiego, mieszkańców województwa zachodniopomorskiego najważniejsze jest to, co dla nich zrobiła. A ma się czym pochwalić, bo włożyła sporo pracy i zaangażowania, by nam wszystkim żyło się lepiej. I choć Posłanka nie mówiła o tym na Zarządzie, warto przypomnieć, że działała w Parlamentarnym Zespole ds. Osób Niepełnosprawnych (jest twórcą tego zespołu) i jako jego przewodnicząca była współtwórcą pierwszej Ustawy o zatrudnieniu oraz współtwórcą Karty Praw Osób Niepełnosprawnych spowodowała, że w 1990 roku Polska ratyfikowała Konwencję o Prawach Dziecka. Posłanka pracowała też w Zespole Parlamentarnym na rzecz Policji, Parlamentarnym Zespole ds. Turystyki Polskiej.

– Nie było miasta i miasteczka w którym bym nie była wspominała – **Zofia Wilczyńska** i (za naszym pośrednictwem) radziła wszystkim tym, którzy wygrali w wyborach do Sejmu i Senatu, by bywali wszędzie, by nie bali się podawać ręki innym, bo to zaowocuje. Bo wybór jest zawsze za kotarą!

– Bardzo dziękuję za zaproszenie. Miło mi było gościć na Zarządzie – powiedziała na zakończenie spotkania Posłanka Zofia Wilczyńska.

Danuta Iskrzycka

PIERWSZY DZWONEK PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 IM. ADAMA MICKIEWICZA W POŁCZYNIĘ-ZDROJU

Uroczysta inauguracja roku szkolnego 2005/2006, jak co roku, przebiegała w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 1 im. Adama Mickiewicza w Połczynie-Zdroju niezwykle uroczysto.

Podniosłą atmosferę uroczystości wprowadziła nie tylko dyrekcja i zaproszeni goście, ale również sama młodzież, która chociaż rozbawiona po długiej przerwie, z niecierpliwością oczekiwała spotkania z wychowawcą, nauczycielami i kolegami z klasy.

Szpecially gorąco i serdecznie powitała pani Dyrektor **Krystyna Wesołowska** uczniów wkraczających dopiero w szkolne życie, czyli pierwszoklasistów i ich rodziców. Gorący apel do pozostałych uczniów, aby otoczyli opieką i życzliwością najmłodszych adeptów „wiedzy wszelakiej” spotkał się ze zrozumieniem i mamy nadzieję, że jak co roku, maluchy będą się czuły w naszej szkole bezpiecznie.

Pogoda stanowiła dodatkowy atut tworząc miłą oprawę tej niezwykle uroczystości, gdyż słońce cały czas przygrzewało i już budziło tęsknotę za mijającym latem.

Uczniowie wysłuchali również wystąpienia zaproszonych gości, między innymi Komendanta **Tadeusza Formy** z sąsiadującej ze szkołą Komendy Policji, który prosił o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w drodze do szkoły i w czasie powrotu do domu oraz poinformował rodziców i uczniów, iż funkcjonariusze policji przez najbliższy miesiąc będą czuwać nad bezpieczeństwem dzieci na przejściach ulicznych.

Po zakończeniu uroczystej inauguracji uczniowie wraz z rodzicami udali się na pierwsze w tym roku szkolnym godziny wychowawcze.

Wywiad z dyrektorem Panem Pawłem Pińczukiem

– W którym roku objął Pan stanowisko dyrektora szkoły?

Paweł Pińczuk (P.P.) – W 1998 r.

– Co poczuł Pan, gdy dowiedział się że będzie dyrektorem?

(P.P.) – Poczułem ogromną odpowiedzialność, ale było to dla mnie także wielkie wyzwanie.

– Do tej pory szkoła przeszła już wiele remontów, modernizacji. Czy jeszcze jakieś miany są planowane w przyszłości?

(P.P.) – Cieszę się, gdy młodzież dostrzega dokonujące się zmiany. Pomysłów mam wiele, ale nie będę teraz ich zdradzał, żeby nie zapeszyć. Na pewno będzie jeszcze wiele zmian!

– Ilu nauczycieli pracuje aktualnie w szkole?

(P.P.) – Obecnie w szkole pracuje 60 nauczycieli z czego troje przebywa na urloпах macierzyńskich.

– Co się Panu podoba w stanowisku dyrektora, a za czy Pan nie przepada?

(P.P.) – Odpowiada mi kontakt z młodzieżą, która choć czasem sprawia problemy, to jednak jest wspaniała. Jestem szczęśliwy, gdy mogę unowocześnić szkołę, gdy uczniowie odnoszą sukcesy. Martwię się, gdy często brakuje pieniędzy na funkcjonowanie kadr, na wysokim poziomie.

Korzystając z okazji pozdrawiam wspaniałą młodzież, nauczycieli oraz wszystkich pracowników.

NOWY ROK AKADEMICKI

W tym roku inauguracja roku akademickiego 2005/2006 na Wydziale Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej Akademii Rolniczej odbyła się 16 października w Sali Widowiskowej Zamku Świdwińskiego. Współorganizatorem uroczystości byli: Starosta Powiatu Świdwińskiego i Burmistrz Miasta Świdwin. W programie ceremonii znalazły się wystąpienia organizatorów. Nowy rok zainaugurował wykład na temat „Wyzwania cywilizacyjne młodzieży w okresie transformacji”. Uroczystość zakończyła się wspólnym odśpiewaniem pieśni *Gaudeamus igitur*.



Na zdjęciu: przekazanie telewizora klasie integracyjnej

Innym miłym akcentem rozpoczynającym rok szkolny był prezent jaki 6 września 2005 roku otrzymali uczniowie klasy Vf integracyjnej z rąk pana **Marka Łukomskiego**, kierownika MOPS-u. Był to kolorowy telewizor.

Fundusze na ten cel zgromadzili mieszkańcy zaprzyjaźnionego miasta Templina.

Wdzięczni uczniowie z radością wykorzystają miły prezent na zajęciach dydaktycznych.

Nauczycielki, Anna Bartkowiak, Agnieszka Nitras

Inauguracja roku szkolnego

Dnia pierwszego września o godzinie 9.00 w Publicznym Gimnazjum im. Osadników Wojskowych w Świdwinie odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2005/2006. Uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości zgromadzonych na placu przed szkołą powitał dyrektor **Paweł Pińczuk**.

Na rozpoczęcie roku przybyło wielu gości i przyjaciół szkoły, m.in. Kierownik Oświaty **Bogdan Wachowiak**, zastępca burmistrza **Jerzy Owsiak** oraz przedstawiciel jednostki wojskowej **Waldemar Nowak**. Całą uroczystość poprowadziła nowa przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego – **Katarzyna Kozłowska**. Następnie uroczystość uświetnili uczniowie klasy III d i kółka muzycznego, którzy przygotowali pod opieką **Doroty Grudzień** i **Artura Domaradzkiego**. Uroczystość zamknęła wicedyrektor **Halina Fijałek**, po czym uczniowie udali się do klas, by spotkać się z wychowawcami i zapoznać się z planem lekcji na następne dni oraz zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego w czasie drogi do i ze szkoły oraz, co najważniejsze, zasadami bezpiecznego zachowania się w szkole.

Na apelu inaugurującym nowy rok szkolny, wszyscy uczniowie zachowywali się stosownie do tej uroczystości. Jednak najbardziej przeżywali rozpoczęcie pierwszoklasiści, którzy niecierpliwie czekali na jak najszybsze zapoznanie się z nową szkołą, nowymi nauczycielami i nowymi znajomymi.

Mateusz Bednarczyk kl. I c

SZKOŁA POD LUPĄ

Dnia pierwszego września rozpoczął się nowy rok szkolny 2005/2006. W czasie wakacji sporo się w naszym gimnazjum zmieniło. I nie są to tylko zmiany remontowe, ale także personalne.

Wchodząc rano do szkoły, od razu zauważamy pomalowane na nowo ściany. Odnowione zostały klasy, a także łącznik i poszczególne segmenty.

Nastąpiła także zmiana warty wśród pedagogów. Naszą dotychczasową panią psycholog zastąpił p. **Sebastian Pietrusewicz**, a panią pedagog – p. **Irma Ziarniewicz**.

Zauważalna zmiana nastąpiła także wśród nauczycieli wf. Na urlop poszła p. **Agnieszka Seletyn-Żołądz**, a wróciła do nas po rocznej przerwie p. **Iwona Baljon**. Nie ma z nami także pani **A. Lipkiewicz** oraz będącej w dalekiej podróży p. **Izy Ratajewskiej**.

Nie są to oczywiście jedyne zmiany, jakie zaszły w naszej szkole. Przede wszystkim nie ma z nami naszych ukochanych trzecioklasistów, którzy porozrzucani po różnych szkołach, poznają od nowa uroki bycia pierwszakami :-D

Pozdrawiamy ich serdecznie, a na ich miejscu witamy ukochane pierwszaczki!

PaLkErSiK i AgUsIa

WAKACYJNE



RETROSPEKCJE

Wakacyjne wspominki

Każde wakacje uważam za udane, ale te na wiele miesięcy zostaną w mej pamięci. Z pewnością wiele razy będę do nich wracała.

Choć pogoda w tym roku była różna, miło spędziłam wolny czas. W pierwszym tygodniu lipca pojechałam wraz z siostrą do cici, która mieszka w Policach. Często jeździliśmy do Szczecina. W upalne dni nad jezioro. Poznałam wiele nowych koleżanek, z którymi do tej pory utrzymuję kontakt. Po tygodniu wróciłam do domu. Często jeździłam z tatą na wycieczki rowerowe. Któregoś razu pojechaliśmy aż do Łobza. Ciężko było wrócić, więc tato zdecydował, że wrócimy pociągiem. W czasie, kiedy mama miała urlop, jeździliśmy do Kołobrzegu. W sierpniu na tydzień pojechaliśmy do Bornego Sulinowa. I tam najbardziej mi się podobało. Dużo zieleni i cisza spowodowały, że można było odpocząć. Często chodziliśmy do lasu na grzyby. I właśnie wtedy znalazłam ogromnego prawdziwka ważyl prawie 0,75 dag. Byłam bardzo szczęśliwa.

Kończyły się wakacje i trzeba było zacząć myśleć o szkole. Ostatni tydzień poświęciłam na przygotowania. Choć wakacje minęły i słoneczna pogoda się skończyła. Ja nadal będę utrzymywać wakacyjne przyjaźnie, a każdy list moich wakacyjnych przyjaciół będzie jak promyk słońca.

Marta Hrycyk kl. I b



Wakacje, konie i ja



Tegoroczne wakacje spędziłam wraz z rodzicami i siostrą u przyjaciół w Niemczech. Domek, w którym mieszkaliśmy, był położony z dala od ulicznych hałasów. Jego dach pokrywała czerwona połyskująca w świetle słońca dachówka. Okna były szerokie, w nowoczesnym stylu. Wokół domu przyciągały wzrok kolorowe malwy. Za domem stała niewielka stajnia, w której stał mój najukochańszy koń, a raczej najukochańsza klacz o imieniu Flamme, czyli po polsku płomień.

Nigdy nie zapomnę dnia, w którym po raz pierwszy zaprezentowałam się publicznie na Flamme. Była słoneczna niedziela. Wstałam bardzo wczesnie, gdyż czekało mnie tego dnia dużo pracy. Spokojnie zjadłam śniadanie i poszłam do stajni. Tam na mnie czekała Marion, moja najlepsza koleżanka. Wzięliśmy się razem do pracy. Ona czyściła swojego konia, Cezara, a ja czyściłam Flamme. Później osiodłaliśmy konie, wsiadliśmy na nie i ruszyliśmy. Był to dla mnie wyjątkowy dzień. Spokojnym klusem jechałyśmy połą drogą. Prowadziła ona bowiem na boisko, gdzie odbywał się w tym momencie sportowy tydzień. Tłumy ludzi stały przy barkach z napojami, ponieważ było bardzo gorąco. Spiker właśnie zapowiadał pierwszy mecz piłki nożnej. Ja i Marion jako jedyne byłyśmy konno, co się okazało główną atrakcją dla dzieci. W połowie meczu miałyśmy się zaprezentować, ale było za gorąco i wystąpiłyśmy dopiero pod wieczór, gdy było już chłodniej. Wszyscy patrzyli z podziwem na nasz konny występ. Po prezentacji wielu ludzi krzychało, byśmy jeszcze raz się zaprezentowały. Byłam tym bardzo podekscytowana. W końcu nigdy dotąd nie brałam udziału w pokazie na Flamme, w Niemczech, tym bardziej, że Flamme to bardzo trudny w ułożeniu koń. Razem z Marion wróciliśmy do stajni, rozsiadaliśmy konie i niestety musiałyśmy się pożegnać, ponieważ Marion jechała na drugi dzień na dwutygodniowy obóz.

I tak skończyła się moja przygoda, dla jednych być może jest niewiarygodna, dla innych szokująca, lecz dla mnie jest ona najwspanialsza ze wspaniałych.

Kamila Szwaia, klasa I b



Wakacje z historią

Długo czekałam na te wakacje i jak się okazuje warto było! Były jednymi ze wspanialszych. Prawie cały lipiec spędziłam w domu albo na wsi u rodziny, ale ostatni tydzień miesiąca spędziłam u siostry ciotecznej w Białogardzie. Wcześniej były też wypady nad morze i różne pobliskie jeziora. Przed wyjazdem do Białogardu dużo czasu spędzałam na świeżym powietrzu, jeżdżąc na rolkach i rowerze. W ostatnią sobotę lipca przyjechałam do domu, zaraz musiałam się pakować.

Wyjechałam do małego, ale historycznego miasteczka położonego na granicy polsko-niemieckiej: Cedyni. Zwiedziłam miasto. Po raz pierwszy, pieszo przekroczyłam granicę. Byłam też na cmentarzu w Siekierkach. Zjrzałam też do pobliskiego, zabytkowego miasteczka – Chojnej. Do domu wróciłam piętnastego sierpnia. W sierpniu miałam, więcej atrakcji, ponieważ były częstsze wyjazdy nad jeziora oraz nad morze. Potem to już myśl o roku szkolnym i jak to będzie w nowej szkole.

Pogoda dopisywała, atrakcje też, więc te wakacje zaliczam do udanych.

Marta Kuźmicz, klasa I b

Jaki będzie rok 2005/2006?

czyli obawy i nadzieje gimnazjalistów związane z nadchodzącym rokiem szkolnym

Pewnie ciężki. Szczególnie dla trzecioklasistów, bo czeka ich egzamin, na którym będą musieli popisać się zdobytą wiedzą. Łatwo nie będzie, aczkolwiek każdy z nas ma ogromną nadzieję, iż uda mu się uzyskać jak największą ilość punktów. Będziemy o nie walczyć, bo dzięki nim wybierzemy wymarzoną szkołę średnią.

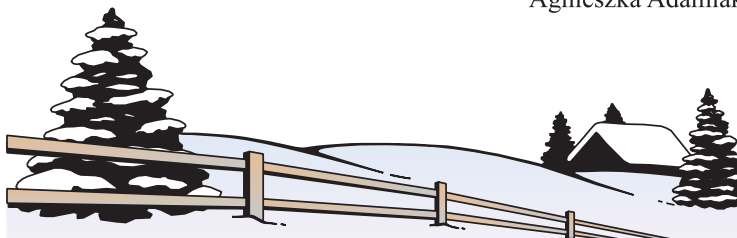
Pierwszacom też współczuję, bo muszą się jakoś znaleźć w nowej szkole. Zapytałam kilku z nich, czego obawiają się w nadchodzącym roku szkolnym, najczęściej były to obawy o akceptację rówieśników, innych gimnazjalistów, no i nauczycieli. Boją się także o to, że spóźnią się na lekcje, zgubią w labiryncie szkolnych korytarzy. Obawiają się, iż nie podołają wymaganiom nauczycieli.

Część z pytanych, to na szczęście optymiści, którzy wierzą i mają nadzieję, że w tej właśnie szkole będzie fantastycznie, nie tylko, dlatego, że poznają nowych kolegów i koleżanki, ale być może przyjaciół, doznają pierwszych miłości, wzruszeń i niezapomnianych chwil.

Drugoklasistom jest najlepiej, bo są „w środku”, ale muszę ich troszkę zmartwić, iż nauczyciele dadzą im w kość będą gonić do nauki i straszyć przyszłorocznym egzaminem. Jednak nie ma co się martwić na razie egzaminami, przed Wami aż i tylko 10 miesięcy MACIE CZAS!

Myślę, że nie będzie tak źle w nowym roku szkolnym. Poradźmy sobie! Jesteśmy pewni, że nasi nauczyciele są wyrozumiali, dobroduszni i tolerancyjni.

Agnieszka Adamiak





Halloween w „Dwójce”

Dnia 28 X 2005 r. nauczycielki j. angielskiego: mgr **Sabina Szymczak**, mgr **Małgorzata Dubina** i niemieckiego pani mgr **Wioletta Ogińska** zorganizowały dyskotekę z okazji Halloween – Wigilii Wszystkich Świętych. Święto to do Polski przybyło z Ameryki a korzeniami sięga ludów celtyckich. Nas interesowało jedynie jako ciekawostka kulturowa, albowiem jako nauczyciele jesteśmy zobligowani do zapoznawania naszych uczniów z tradycjami i zwyczajami innych narodów. Wróżby, konkursy i korowody czarownic, duchów i strachów prowadziły panie **Małgorzata Miękczyńska**, **Beata Górska** oraz pan **Adam Dzik**.

Było strasznie ale i smacznie, ponieważ nasi rodzice przygotowali pyszne ciasta.

Dzieci ze świetlicy wraz z opiekunem panią mgr **Iwoną Łuczaków** przygotowały bardzo ciekawy kiermasz, który cieszył się dużym powodzeniem.

Środki pozyskane z imprezy przeznaczone zostały na zakup pomocy dydaktycznych do pracowni językowych.

mgr Małgorzata Dubina



Odnaczeni kombatanci

W sali konferencyjnej starostwa 20 października br. odbyła się niecodzienna uroczystość. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 lipca 2005 roku Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: **Klemens Rydzio** ze Świdwina, **Kazimierz Kieruzel** z Lekowa w gminie wiejskiej Świdwin i **Jerzy Rolak** ze Świdwina.

Był też Złoty i Srebrne Krzyże Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Na liście odznaczonych kombatantów do Złotego Krzyża Zasługi znalazł się **Franciszek Zieliński** ze Świdwina, a Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski **Władysław Jakubowski** ze Świdwina.

Srebrne Krzyże Zasługi wręczono pięciu osobom, a byli to: **Halina Jakóbowska** z Połczyna Zdroju (jedyna kobieta wśród osób odznaczonych), **Stefan Kryca**, **Benedykt Kryca**, **Bogdan Reszko** i **Stanisław Jawor** – wszyscy są mieszkańcami Połczyna Zdroju.

Te zaszczytne, w pełni zasłużone odznaczenia wręczał kombatantom z powiatu świdwińskiego **Jan Sylwestrzak**, wicewojewoda zachodniopomorski, który specjalnie przybył na tę uroczystość. W tak ważnej dla kombatantów chwili uczestniczył też **Zdzisław Chojnacki**, starosta powiatu świdwińskiego i **Lesław Ryżlak**, wicestarosta.

Świątowali w Toruniu

Pracownicy Zespołu Szkół Publicznych w Redle świątowali Dzień Edukacji Narodowej w niekonwencjonalny sposób wędrując urokliwymi uliczkami pełnego symboliki Torunia. Program wycieczki obejmował odwiedzin u wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika w jego domu, gdzie obecnie mieści się muzeum oraz wspaniały seans w rozgwieżdżonym „Planetarium”. Miłym akcentem toruńskiej wyprawy było spotkanie na toruńskiej starówce dr. **Adama Marszałka** prezesa „Wydawnictwa Adam Marszałek” oraz redaktor naczelnej „Echa Świdwina” **Elżbiety Wielgosz**. Podczas spaceru dr Adam Marszałek przybliżył nam wartości historyczne zabytkowej starówki.

Swojej gościny na czas pobytu udzieliły nam dwa hotele „Leśny Zakątek” i „Dwa Księżyce” w Cierpicach, a na bankiecie, który odbył się tuż po przyjeździe w okolice Torunia podjęło nas Gospodarstwo Agroturystyczne „Rancho” w Małej Nieszawce. Podczas bankietu dyrektor szkoły **Maciej Szwed** złożył wszystkim pracownikom życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz wręczył listy gratulacyjne wyróżnionym pracownikom szkoły.

Beata Kilan, Zespół Szkół Publicznych w Redle

Świdwińskie warsztaty

W Świdwinie odbyły się Świdwińskie Warsztaty Plastyczne pod nazwą „Plastyka wokół nas”. Warsztaty poprowadził artysta plastyk **Florian Kohuta**. Uczestnicy prace wykonywali w pastelach. Organizatorami był Świdwiński Ośrodek Kultury, Starostwo Powiatowe w Świdwinie, Świdwińskie Szkoły Średnie oraz Fleisch Mainnschaft Sp. z o.o.

E.W.



Uczestnicy Warsztatów Plastycznych z Komisarzem Organizacyjnym **Iwoną Wiszniewską** oraz artystą plastyk **Florian Kahuta**

Nagrodzona świdwinianka

Departament Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej przyznał pani **Iwonie Wiszniewskiej** z Klubu Garnizonowego w Świdwinie wyróżnienie w XVII Przeglądzie Twórczości Plastycznej Wojska Polskiego w Bydgoszczyza pracę pt. „Impresja”. Redakcja „Echa Świdwina” gratuluje i życzy dalszych sukcesów artystycznych oraz pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym.

E.W.



Strach ma wielkie oczy, ale... Lepiej dmuchać na zimne

Anna Igiel, powiatowy lekarz weterynarii poinformowała, że ani w powiecie świdwińskim ani też w całym kraju nie stwierdzono żadnego przypadku ptasiej grypy, który zagrażałby człowiekowi. Nie stwierdzono przypadków zachorowania na nią ani też groźnej dla człowieka odmiany wirusa. Spotkanie na temat ptasiej grypy i metod zapobiegania jej odbyło się 28 października 2005 r. w sali konferencyjnej starostwa. Uczestniczyli w nim wójtowie, przedstawiciele gmin skupionych w powiecie, pracownicy OC urzędów i wszystkich powiatowych służb, także przedstawiciele wojska.

Nawet kilka milionów złotych może kosztować nasz kraj likwidacja zarażonego ptactwa w jednym powiecie. Dlatego też w obawie przed ptasią gripą obowiązuje nakaz trzymania drobiu w zamknięciu, dotyczy to szczególnie ferm, które i tak stosują środki ostrożności. Ale uważać muszą wszyscy ci, którzy trzymają drób w małych gospodarstwach. Zakaz wypuszczania drobiu ma związek z potwierdzeniem przez Komisję Europejską wykrycia w Rumunii wirusa ptasiej grypy jako odmiany niebezpiecznej dla zdrowia człowieka. W gotowości są zatem służby weterynaryjne, które teraz dużo częściej kontrolują fermy.

W Polsce zagrożenie wciąż jest niewielkie, ale lepiej dmuchać na zimne. Dlatego osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo mieszkańców powiatu świdwińskiego uczestniczyły w szkoleniu na temat zwalczania ptasiej grypy. Najpierw wysłuchały informacji na temat tej choroby i jej przyczyn, którą przedstawiła dr **Nowicka**, potem odbyło się szkolenie, ćwiczenia i gra decyzyjna. Omówiono różne warianty przeciwdziałania zagrożeniom. Ustalono skład grup roboczych o charakterze stałym, grup reagowania kryzysowego, czyli grupę planowania cywilnego oraz grupę monitorowania, prognoz i analiz. Łącznie 17 osób.

Najwięcej pytań zadawał **Henryk Kowalczyk**, zastępca wójta gminy Sławoborze. I nie ma czemu się dziwić, bo gdyby doszło do pojawienia się ptasiej grypy w fermie w Sidłowie, oddalonej o kilka kilometrów od Sławoborza to na jego barki spadłby cały ciężar obowiązków organizacyjnych. Ale warto pamiętać, że w fermach nie ma praktycznie żadnego zagrożenia, bo zgodnie z technologią produkcji są to hodowle zamknięte. Nie mniej docieklivi byli również **Marian Domka** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie który dokładnie, szczegółowo chciał wiedzieć z jakiego zakresu obowiązków będą musieli wywiązać się strażacy na wypadek ptasiej grypy. Przecież trzeba przygotować, przeszkolić ludzi, postawić im określone zadania. Zabezpieczyć odpowiedni sprzęt argumentował, proponując jeszcze jedno spotkanie w tej sprawie.

Anna Igiel, powiatowy lekarz weterynarii poprosiła, aby przedstawiciele poszczególnych gmin zadbali o to, by sołtysowie przygotowali dokładny spis gospodarstw, w których obecnie trzymany jest drób na własne potrzeby i przekazali ten spis do weterynarii – co ułatwi pracę na wypadek zagrożenia.

Wszyscy wiedzą, że ptasiej grypy bagatelizować nie można i należy zachować wszelkie środki bezpieczeństwa. Ale też nie trzeba drzeć na widok każdego martwego ptaka, bo przecież wędrowniki ptasie są długie i niebezpieczne, słabsze zwierzęta padają z wycieńczenia, bywają poranione, dlatego też wrzucanie wszystkiego do jednego worka z napisem „ptasia grypa” nie jest uzasadnione. Oczywiście zdarzają się przypadki zarażenia wirusem tej choroby ptaków w Europie, ale są one sporadyczne – nie masowe. Jeżeli jednak ktoś znajdzie martwego ptaka i będzie pełen obaw powinien powiadomić powiatowe służby weterynaryjne, także w przypadku ptactwa domowego. I nie należy być zaskoczonym zaleceniem zabezpieczenia takiego ptaka we własnym zakresie (ręką w rękawiczce wrzucić go do foliowego worka), zanim trafi on do weterynarii.

Danuta Iskrzycka, rzecznik prasowy starostwa

„Młodzi ekolodzy z Redła”

Dnia 5 października 2005 r. młodzi ekolodzy z kl. IIa SP przy Zespole Szkół Publicznych w Redle uroczystie zakończyli realizację ekologicznego programu autorskiego „Na ratunek Ziemi przez cztery pory roku”. Przez cały ubiegły rok szkolny dzieci zdobywały wiedzę na temat ekologii i wdrażały ją w swoje działania. Głównym celem programu było rozwijanie wrażliwości młodych ludzi na problemy środowiska i nabywanie umiejętności służących podejmowaniu działań na rzecz jego ochrony. Jesienią dzieci zbierały kasztany i żołędzie, które przekazały kołu łowieckiemu na rzecz dokarmiania zwierząt w okresie zimowym. W ramach hasła „Detektyw na tropie” uczniowie lokalizowali w swoich miejscowościach dzikie śmietniska i sprząтали je. Do akcji tej włączyli się również rodzice i starsze rodzeństwo, za co serdecznie dziękują. By głębiej pojąć ideę recyklingu uczniowie cały rok zbierali makulaturę, a zarobione pieniądze przeznaczyci na piknik, który odbył się wiosną. By zaszczerpić w młodych ludziach miłość do drzew, przy szkole założono szkołkę leśną, gdzie każdy posadził swoje drzewo. Zaś by rozbudzić miłość do zwierząt i uświadomić sobie jak ważny jest każdy najmniejszy element ekosystemu leśnego, uczniowie zbudowali w pobliskim lesie zagrodę ochronną dla mrówek. Całą zimę dzieci wspomagały zwierzęta cyklicznie je dokarmiając. Wiosną wypowiedziały wojnę podpalaczom traw przygotowując plakaty przeciwko wypalaniu traw i rozwieszając je na terenie szkoły oraz wsi. Podczas wyprawy na wiosenny piknik nauczyły się sztuki biwakowania bezpiecznego dla środowiska.

Realizacja programu została wzbogacona dzięki przychylności wielu osób.

Dziękuję bardzo serdecznie panu leśniczemu mgr inż. **Henrykowi Rachmańczukowi** z Leśnictwa Sława za spotkania z dziećmi i owocne prelekcje, przygotowanie terenu pod piknik oraz podarowanie sadzonek drzew do przyszłolnej szkołki leśnej. Gorąco dziękuję prezesowi Wojskowego Koła Łowieckiego „Cyranka” w Świdwinie **Janowi Jaszczykowi** oraz zaangażowanym członkom koła, za spotkania z dziećmi i wspaniałe, pełne emocji opowieści o świecie zwierząt, jak również zorganizowanie dla dzieci pięknego kuligu oraz ogniska z poczęstunkiem. Serdecznie dziękuję również za współpracę Powiatowej Straży Pożarnej w Świdwinie, a szczególnie z-cy dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej mł. kpt. inż. **Dariuszowi Borkowi** za prelekcję w ramach akcji przeciw wypalaniu traw.

Na koniec realizacji programu dzieci zdały egzamin na temat wiedzy o środowisku i jego ochrony, tym samym zostając „strażnikami przyrody”. Podczas uroczystości zakończenia i podsumowania programu uczniowie otrzymali odznaki i legitymacje „Strażnika przyrody” oraz „Przyjaciela mrówek”, jak również złożyli uroczyste przyrzeczenie, iż na zawsze będą przyjaciółmi przyrody. I oby te słowa zapadły im na długo w pamięć, bo być może to od tych młodych ludzi będzie zleżała przyszłość nas wszystkich, przyszłość Ziemi.

Autorka i realizatorka programu
Beata Kilan





Bomba



W dniu 26 października 2005 r. o godz. 13.15 do sekretariatu Starostwa Powiatowego w Świdwinie zadzwonił n/n mężczyzna informując o podłożonym w budynku ładunku bombowym. Po ewakuacji pracowników Starostwa oraz petentów przebywających w budynku do działań przystąpiły służby ratownicze, współdziałające w ramach Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Świdwinie. W trakcie przeszukiwania budynku dochodzi do wybuchu podłożonego ładunku, wskutek czego obrażeń ciała doznaje dwóch przebywających w nim jeszcze mężczyzn. Mężczyźni ci znajdują się na II piętrze



budynku skąd nie ma możliwości wydostania się wyznaczoną drogą ewakuacyjną. W tej sytuacji do działania przystępują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie, którzy ewakuują mężczyzn przy pomocy wysięgnika. To ogólny zarys ćwiczeń służb ratowniczych jakie odbyły się w dniu 26 października 2005 r. w Starostwie Powiatowym w Świdwinie. Ćwiczenia miały na celu sprawdzenie zachowań w sytuacji kryzysowej pracowników Starostwa jak też wypracowanie metod i zasad współdziałania w ramach zarządzania kryzysowego służb ratowniczych działających na terenie Powiatu Świdwińskiego. W ćwiczeniach udział wzięli funkcjonariusze i pracownicy n/w służb:

- Centrum Powiatowego Zarządzania Kryzysowego;
- Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie;
- Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie;
- Pogotowia Ratunkowego;
- Pogotowia Wodno-Kanalizacyjnego;
- Pogotowia Gazowego;
- Pogotowia Energetycznego.



Każdy może „trafić” na „Ścianę radości” Z wizytą w szpitalu

25 października 2005 r. Zarząd Powiatu i radni Rady Powiatu Świdwińskiego odwiedzili polczyński szpital, przyjmując zaproszenie od **Heleny Klusewicz**, dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Polczynie.

Goście obejrzeli niemal cały szpital, omijając tylko porodówkę i niektóre sale w których przebywali chorzy. Zajrzeli do pracowni USG, w której nowy aparat zaprezentowała **Agnieszka Nowak**, kierownik działu diagnostyki – to dzięki niej ten sprzęt pojawił się w szpitalu – od stycznia. Spełnia on wszystkie normy jakości, na czym korzystają pacjenci. Zajrzeli też do sali operacyjnej, oglądając m.in. laparoskop, także na oddział chirurgiczny, salę intensywnego nadzoru oglądając nowy kardiomonitor, nowy ssak, który ratuje ludziom życie. Nie ominęli też izby przyjęć, w której pojawił się m.in. zakupiony niedawno aparat EKG, ciśnieniomierz, respirator. Zajrzeli na portiernię w pobliżu której wydzielone jest miejsce na „Ścianę radości”. Na ścianie tej, jak poinformowała dyrektor Helena Klusewicz znajdują się nazwiska darczyńców czyli tych, którzy przekazali na rzecz szpitala sprzęt, pieniądze, którzy na własny koszt wyremontowali bądź pomalowali ściany w szpitalnych pomieszczeniach, przekazali jakiegokolwiek materiały budowlane itp. Słowem wszyscy ci, którzy dołożyli swoją „cegiele”, aby szpital wyglądał i funkcjonował lepiej, aby chorzy czuli się w nim nie tylko bezpiecznie, ale i przyjemnie. Goście obejrzeli też nowy ambulans, czyli karetkę pogotowia wartości 210 tysięcy złotych, klimatyzowaną, wyposażoną w wysokiej klasy sprzęt. Po obejrzeniu karetki, która pojawiła się na chwilę przed szpitalem, goście ponownie weszli na schody prowadzące do budynku, które wykonał w wolnej chwili (nie biorąc za to ani złotówki) jeden z pracowników szpitala – **Stanisław Zych**, o czym poinformowała wszystkich dyrektor Klusewicz. Potem goście zwiedzili oddział dziecięcy, po którym z radością i uśmiechem na twarzy oprowadzała **Maria Tańska**, pielęgniarka oddziałowa ciesząc się z nowego zakupu jakim jest sprzęt do gazometrii. Poinformowała też o tym, że w szpitalu mogą nocować rodzice dzieci przebywających na oddziale, i to specjalnie dla nich przygotowano pokoje, gdzie za jedną dobę zapłacą tylko 15 złotych, chcąc stale przebywać ze swoim dzieckiem w trakcie leczenia. Na oddziale tym jest punkt wydawania posiłków i mała świetlica wyposażona w telewizor i kolorowe zabawki, a wszystko po to, by umilić najmłodszym „szpitalne życie”. Jest też „telefon do mamy” na karty z chipem. Po opuszczeniu tego oddziału goście weszli do „zimnych”, ponurych pomieszczeń, przechodząc nie mniej ponurym korytarzem. Okazało się, że dawniej mieścił się tutaj oddział ginekologiczny niestety, od pięciu lat już niedzienny! Poszli więc w kierunku oddziału położniczego i noworodkowego, gdzie powitał ich doktor **Piórkowski**. Na oddziale tym też „coś” przybyło – pojawił się nowy aparat KTG, zakupiony pod koniec ubiegłego roku. Potem klatką schodową wszyscy weszli piętro wyżej gdzie mieści się oddział wewnętrzny, częściowo w trakcie remontu.

* * *

Po obejrzeniu szpitala wszyscy spotkali się przy kawie: zaproszeni goście, lekarze i pielęgniarki. Na spotkanie to przybyła również **Krystyna Michalska**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świdwinie. Helena Klusewicz powiedziała: – Chciałam, abyście zobaczyli Państwo ten szpital, abyście usłyszeli o nim jak najwięcej, chciałam poinformować też, że m.in. dzięki dobrej współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy zyskał dla szpitala tak wiele. To ogromna pomoc. Dziękuję pani za to zwróciła się Krystynie Michalskiej. Mówiła też o tym, co w najbliższym czasie zrobi w szpitalu (m.in. wymiana okien, pościeli, która jest już zakupiona itd.), mówiła o dobrej współpracy z załogą podkreślając, że ma jej wsparcie i zrozumienie. A oni nie byli jej dłużni: – Ona nas naprawdę reprezentuje – powiedział jeden z lekarzy.

Wiele ciepłych słów i deklarację wsparcia w miarę możliwości finansowych przekazał **Jan Michaliszyn**, przewodniczący Rady Powiatu dziękując za zaproszenie, a radny Jan Szoldra dodał: – Będziemy się starali pomóc szpitalowi, bo to jest nasz szpital. Szpital powiatowy.

Danuta Iskrzycka, rzecznik prasowy starostwa

„Litwo, Ojczyzno moja... „

Tegoroczne Święto Niepodległości Polski na zawsze pozostanie mi w pamięci, ponieważ wiąże się z nim mój wyjazd do Wilna, który został zorganizowany dzięki „Wspólnocie Polskiej” z Koszalina w ramach programu „Partnerstwo Szkół”. Wycieczka ta była wyróżnieniem dla uczniów klas V i VI, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce, dlatego sprawiła mi wielką frajdę, poza tym pierwszy raz w życiu przekroczyłem granicę Polski.

Nasz wyjazd rozpoczął się w czwartek, tj. 10 listopada 2005 roku o godzinie 5.30. Na placu Konstytucji 3 Maja z radością pożegnaliśmy rodziców i wraz z opiekunami, paniami: **Anną Teresińską**, **Malgorzatą Dubiną** oraz panem **Adamem Dzikim**, wyruszyliśmy na podbój Litwy. Podróż trwała długo, ale spędziliśmy ją wesoło.

Po przyjeździe do Wilna zostaliśmy zakwaterowani w akademiku jedynej na Litwie polskiej szkoły rolniczej. Warunki nie należały do komfortowych, lecz dało się wytrzymać. W końcu na wycieczce liczy się dobry humor, a nie to, gdzie się mieszka.

W ciągu czterech najbliższych dni zwiedziliśmy wiele niezwykłych miejsc. Szczególnie zapadł mi w pamięci cmentarz na Rossiej, na którym pochowano wielkich Polaków, np. **Joachima Lelewela**, matkę **Józefa Piłsudskiego** i jego serce. Na zawsze zapamiętam pobyt w domu wielkiego polskiego poety, **Adama Mickiewicza**. Ogromne wrażenie zrobiło na mnie Stare Miasto, z Ostrą Bramą i licznymi kościołami: św. Anny, św. Pawła i Piotra, Katedra Wileńska oraz cerkwie i synagogi. W jednym z nich znajduje się zbiorowy grób. Dawno temu pochowano w nim ofiary zarazy, która dosięgnęła mieszkańców Wilna. Nie dbano wówczas o godziwy pochówek, dlatego wrzucano do krypty zwłoki jedne na drugie. Widok rozrzuconych szkieletów przeraża i zasmuca. W innym kościele widzieliśmy szczątki trzech męczenników, którzy zostali złożeni w szklanej kopule, a ich szkielety przykryto kawałkami materiału. Atrakcją dla nas było spotkanie z uczniami polskich szkół w Egliszkach i Czarnym Borze, którzy uczą się pięciu różnych języków.

Warto dodać, że poczęstowano nas litewskimi przysmakami, z których najbardziej smakowały mi cepeliny.

Wyprawa zakończyła się szczęśliwym powrotem do stęsknionych rodziców. Pozostały po niej cudowne wspomnienia i sympatyczne pamiątki. Liczę, że jeszcze kiedyś, w przyszłości, zobaczę Wilno i spotkam się z moimi kolegami z Litwy.

Kacper Borowczak kl. VI c, SP nr 2 w Świdwinie



„Figue historii” u literatów



W warszawskiej siedzibie Związku Literatów Polskich odbyła się promocja książki **Andrzeja Żora** *Figue historii*. W części towarzyskiej uczestnicy spotkania zrobili wiele zdjęć. Na tym powyższym od lewej: dr **Jacek Pawłowicz**, red. **Aneta Dąbrowska**, dr **Adam Marszałek**, **Marek Wawrzekiewicz**, autor **Andrzej Żor**, red. **Justyna Brylewska**, prof. **Michał Dobroczyński**, klęczący reżyserujący całość **Janusz Kukulski**, dyrektor teatru Polskiego Radia.

XXXVI Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Jana Śpiewaka i Anny Kamińskiej rozstrzygnięty

W sali widowiskowej Świdwińskiego Ośrodka Kultury 3 grudnia miało miejsce rozstrzygnięcie XXXVI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Śpiewaka i Anny Kamińskiej. Jury w składzie: **Piotr Müldner-Nieckowski** – przewodniczący, **Marian Wiszniewski** – sekretarz, **Jerzy Grupiński**, **Marian Grześcak**, **Lech Marek Jakób** przyznało „Złoty Klucz”, 1,5 tys. złotych i tytuł honorowego obywatela Zamku Świdwińskiego, **Maciejowi Mikosowi** z Katowic. Trzy równorzędne wyróżnienia I stopnia otrzymali: **Jerzy Woliński** z Warszawy, **Monika Mazur** z Radomia, **Weronika Murek** z Mykanowa-Częstochowa. Wyróżnienia II stopnia przypadły: **Łukaszowi Jaroszowi** z Olkusza, **Joannie Bonarskiej** z Gdańska, **Andrzejowi Ziobrowskiemu** z Nowej Huty, **Czesławowi Markiewiczowi** z Zielonej Góry, **Krystynie Mazur** ze Szczecinka, **Łucji Łukaszyk** z Murzasichli. Dwudziestu dwóm autorom nadano tytuł „Nominowany do Miana Laureata”. Na tegoroczny konkurs nadesłanych zostało 163 zestawy (1142 wierszy). Imprezę Finałową XXXVI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego towarzyszyła wystawa retrospektywna 35 poprzednich konkursów w Czytelnii Miejskiej Biblioteki Publicznej. Odbył się także m.in.: XII Konkurs Recytatorski Poezji Anny Kamińskiej, Jana Śpiewaka, Stanisława Misakowskiego „O złoty szczebel baszty”, koncert zatytułowany „Poezja w twórczości muzycznej Czesława Niemena” w wykonaniu **Joachima Perlika** wraz z zespołem oraz otwarcie wystawy malarstwa **Ryszarda Gutowicza**.

Karton słodczy...

...przekazał dzieciom w świdwińskim Domu Dziecka starosta **Zdzisław Chojnacki**.

Dnia 6 grudnia z okazji „mikołajek” starosta odwiedził dzieci wraz z **Krystyną Wojnicką**, członkiem Zarządu Powiatu. Podczas spotkania najmłodsi mieszkańcy tej placówki opiekuńczo-wychowawczej odebrali karton wypełniony słodyczami. Obiecali, że podzielą się nimi z pozostałymi wychowankami (tymi najstarszymi również). Dzieci nie były dłużne i przekazały od siebie symboliczny upominek, którym były mikołaje wykonane z czekolady.

E. W.



Świąteczny czas



ŻYCZYMY WSZYSTKIM

*Czas kołędy nas odmienia,
wszyscy wszystkim są życzenia,
więc tradycji czyniąc zadość,
chcemy sprawić ludziom radość,
pisząc słów tych odrobinę,
prosim serca na gościnę
i życzymy najlepszego,
radosnego i miłego – Świąta,
co każdemu daje,
tyle ciepła i miłości,
by na cały rok starczyło
i każdemu było miło.*

Beata Kilan

Życzenia dla Nauczyciela

*Nauczyciel mógłbym przysiąc,
Że ma dzieci ponad tysiąc,
A kartkówek jeszcze więcej,
Słów w nich ponad sto tysięcy.
Więc życzymy im najszczerzej,
Mysłąc o tym w dobrej wierze,
By nam mogli stawiać szóstkę,
Z każdej pisanej przez nas kartkówki.*

Aleksandra Gumowska
kl.IIa SP Redło

Życzenia dla Listonosza

*W Nowym Roku dziś życzymy,
Dużo zdrowia, pomyślności,
Listonoszom w całym świecie,
Co nam listy noszą co dzień.
Żeby każdy list lub kartka,
Miał radości w sobie wiele,
By na kartach tych i kartkach,
Byli sami przyjaciele.*

Weronika Kondrat
kl.IIa SP Redło

Życzenia dla Kominiarza

*W Nowym Roku dziś życzymy
Dużo zdrowia, pomyślności,
Kominiarzom co kominy,
Czyszczą prawie do białości.*

Eliza Ciechanowska
kl.IIa SP Redło

Życzenia dla Poety

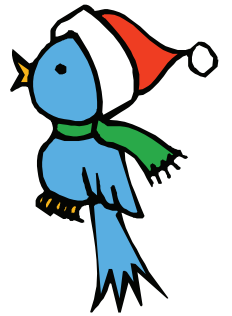
*Drogi Poeto życzę Ci,
Żebyś pisał dużo wierszy.*

Michał Dewerenda
kl.IIa SP Redło

Życzenia dla Wóznego

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Dla Wóznego są życzenia,
By nie męczył się za bardzo
W pracy z trudną działwą.
By każdy dzwonek darwał mu radości wiele,
A w życiu prywatnym otaczali Go przyjaciele.*

Karolina Mason
kl.IIa SP Redło



Życzenia dla Kierowcy

*Miły kierowco życzę Ci,
Dużo szczęścia,
Pomyślności,
By każda droga
Była prosta,
A ciężarówka
W świat Cię niosła.*

Adrian Osiać
kl.IIa SP Redło

Życzenia dla żołnierzy

*Żołnierzom życzymy
Dużo zdrowia,
Szczęścia, pomyślności
Oraz w trudnej pracy
Dużo wytrwałości,
By broni używać
Nie musieli
Od poniedziałku
Do niedzieli.*

Karol Gutkowski
kl.IIa SP Redło

Życzenia dla Malarza

*Malarzowi życzymy zaś,
By cały rok miał kolorowy,
By żadne troski oraz smutki,
Nie trapiły Jego głowy.*

Michał Minko
kl.IIa SP Redło



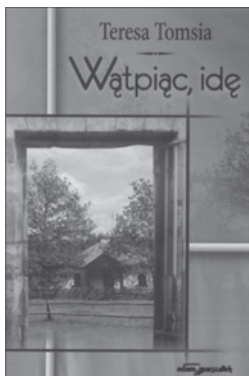
Życzenia dla Leśniczych i Myśliwych

*Dla leśników są życzenia
Zdrowia, szczęścia, pomyślności,
Dobrej pracy Wam życzymy
A za wszystko pochwalimy,
Bo zwierzęta też lubimy.
Doskonale o tym wiemy
I za pomoc dziękujemy
Każdy leśnik o tym pamięta,
Że w lesie czekają głodne zwierzęta.
Każdy uczeń z IIa
Te problemy dobrze zna.*

Krystian Bogulać
kl.IIa SP Redło



Wątpiąc, idę



Ten wybór wierszy z lat 1979–2004 zasługuje ze wszech miar na wydanie. Autorką jego jest poetka o nazwisku już obecnym w życiu literackim, wydała kilka tomików wierszy, które zostały zauważone przez krytyków literackich i poważnie ocenione. Walorem tego zbioru jest to, że autorka ma swoją własną głęboko przeżytą problematykę wywiedzioną z doświadczeń rodzinnych modelowanych dramatyczną historią XX wieku i potrafi mówić o tym bez patosu i bezpretensjonalnie, nader oszczędnym językiem. Niebanalnie brzmią także wątki religijne nakładające się z wyraźnym

autentyzmem na emocjonalne przeżywanie podróży (w sensie dosłownym i metaforycznym) przez świat.

Porwyższe wiersze powstały podczas zajęć lekcyjnych z dziećmi uczęszczającymi do kl.IIa SP przy Zespole Szkół Publicznych w Redle, zainspirowane spotkaniem z poetką Panią Jerzym Grupińskim.

Beata Kilan SP Redło



Nasze święto



Mszą świętą w kościele garnizonowym a następnie uroczystą zbiórką na lotnisku rozpoczęły się obchody 7 rocznicy powstania naszej brygady. Obecni byli przełożeni – Dowódca Sił Powietrznych gen. broni **Stanisław TARGOSZ** oraz Szef Sztabu – Zastępca Dowódcy 2 KOP gen. bryg. **Marian DERING**, a także wielu znamienitych gości – dowódcy zaprzyjaźnionych jak i podległych jednostek wojskowych, również komendanci policji i straży pożarnej między innymi w osobach: dowódca Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej kontr-admirał pilot **Zbigniew SMOLAREK**, zastępca dowódcy 21 Bazy Lotniczej ppłk dypl. **Mariusz CIECKOWSKI**, zastępca Komendanta Powiatowego Policji komisarz **Piotr NAUMIEC**, komendant Placówki Żandarmerii Wojskowej w Świdwinie st. chor. szt. **Jacek SKLARZYK**.

Gośćmi byli również: Burmistrz Miasta **Józef PIETRASZEK**, Starosta Powiatu Świdwińskiego **Zdzisław CHOJNACKI**, rodzice chrzestni sztandaru 1 BLT pani **Maria KAWKA** i wspomniany już **Józef PIETRASZEK**, Burmistrz Miasta Łobza **Marek ROMEJKO**, burmistrz Połczyna Zdroju **Barbara NOWAK**, były dowódca 21 Bazy Lotniczej płk dypl. rez. **Ryszard DERENOWSKI**, przedstawiciele organizacji kombatanckich miasta Świdwina oraz pierwszy pilot który wylądował na świdwińskim lotnisku płk dypl. pil. w stanie spoczynku **Józef OLESIEJUK**.

Wszystkich gości serdecznie przywitał dowódca 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego gen. bryg. pil. **Sławomir DYGNATOWSKI**.

Właśnie siedem lat temu nasza jednostka otrzymała nazwę 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego, chociaż historia jest jeszcze krótką to tradycje mamy bogate. O historii powstania naszej brygady można poczytać tutaj.

Pomimo tak niewielu lat istnienia naszej brygady w oczach przełożonych jesteśmy postrzegani jako związek taktyczny właściwie realizujący zadania z zakresu obronności przestrzeni powietrznej. Wielość ćwiczeń zarówno krajowych jak i zagranicznych oraz mnogość kontroli wykazały, że nasza brygada jest w stanie wykonywać właściwie zadania określone przez przełożonych. W swoim wystąpieniu podkreślał to Dowódca SP gen. broni **Stanisław TARGOSZ** podczas uroczystej zbiórki w dniu 14.10.2005 r. na świdwińskim lotnisku dziękując za trud i żołnierską służbę.

Brygadę tworzą przede wszystkim ludzie, którzy swoją pracą i często ofiarną służbą przyczyniali i przyczyniają się do rozwoju Sił Powietrznych. Nie sposób wymienić ich wszystkich zarówno żołnierzy jak i pracowników cywilnych wojska – jednakże wszystkim gorąco dziękujemy.

Przebieg naszego święta prezentują poniższe materiały fotograficzne:

Rzecznik prasowy mjr Jacek Grodzicki



Odznaczeni

W dniu 11 listopada 2005 r. podczas Święta Niepodległości obecny na uroczystości **Grzegorz Andrzej Niski** i Burmistrz Miasta **Józef Pietraszek** wręczył Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski pani Dyrektor SP2 **Danucie Malitowskiej**, pani Dyrektor SP1 **Krystynie Zarembie**, panu Dyrektorowi MEC-u **Janowi Szoldrze**.

Redakcja „Echa Świdwina” gratuluje odznaczonym i życzy dalszej pomyślności.



Egzotyczna podróż

Wywiad z Kierownikiem Redakcji Azji-Pacyfiku mgr. **Filipem Kubiczem-Andryszak**

O azjatyckiej wizycie rozmawia **Renata Kubiak**

Renata Kubiak (RK): – W ostatnim czasie odbył Pan daleką podróż.

Filip Kubicz-Andryszak (FK-A): – Tak, razem z Prezesem Adamem Marszałkiem oraz dr. Marcelim Burdelskim odbyliśmy podróż studyjną do Chin i Korei Północnej.

(RK): – Jakie miejsca Panowie odwiedzili?

(FK-A): – Widzieliśmy Pekin, Shenzhen, Guangzhan. Jeśli zaś chodzi o miejsca w Korei Północnej, to byliśmy w jej stolicy Phenianie.

(RK): – Jaki był cel tej dalekiej i niezwykle wizyty?

(FK-A): – W przypadku chińskiej części tej podróży prowadziliśmy rozmowy z kierownictwem Katedry Polonistyki. Dotyczyły one możliwości współpracy i wymiany osób. Podobne tematy poruszaliśmy w rozmowach z przedstawicielami Instytutu Rosji i Europy Środkowej. Trzecim elementem były spotkania z biznesmenami, z którymi rozmawialiśmy o możliwości wymiany handlowej oraz wymian stażowych.

(RK): – Potem była egzotyczna Korea Północna?

(FK-A): – Tak. Do tego kraju przyjeżdża bardzo niewiele delegacji, dlatego cieszymy się, że taka szansa w naszym wypadku zaistniała.

(RK): – Jak najkrócej może Pan scharakteryzować tę część podróży?

(FK-A): – Do Korei Północnej pojechaliśmy na zaproszenie Ambasady Polskiej, w której apartamentach zamieszkivaliśmy. Ogromną pomocą służyli nam Ambasador **Roman Iwaszkiewicz**, Radca Ambasady **Włodzimierz Olesik**, Konsul Generalny RP **Piotr Mróz** oraz I Sekretarz Ambasady Polskiej **Waldemar Stasiak**, dzięki którym szybko nawiązaliśmy kontakty z MSZ oraz z Wydawnictwem Języków Obcych KRL-D.

(RK): – Jak Pan ocenia efekty tej wizyty?

(FK-A): – Wydaje mi się, że istnieją realne szanse na podpisanie umowy o współpracę. Stosowny projekt już został wysłany do Phenian. Zakłada on publikację książek poświęconych problematyce polsko-koreańskiej, albumu o przyrodzie tego kraju oraz podjęcie starań o wydanie słownika polsko-koreańskiego. Zaproponowaliśmy koreańskim partnerom także wymianę stażową redaktorów.

(RK): – Czy był czas na część turystyczną?

(FK-A): – Tak. W Chinach zwiedziliśmy kilka ważnych ośrodków naukowych i gospodarczych, ale widzieliśmy też dużo pięknych miejsc. Natomiast w Korei Północnej byliśmy tylko w stolicy. Krótki bo zaledwie 4-dniowy pobyt uniemożliwiał nam wyjazd poza miasto, które dzięki życzliwości Pana radcy i Konsula mogliśmy dosyć dokładnie poznać.

(RK): – Dziękuję za rozmowę.

(FK-A): – Również dziękuję.

Waldemar Łazuga: Świdwińskie wspominki

Wspominałem poprzednio, że urodziłem się przy Wojska Polskiego 6. Świat ujrzałem w pokoju na piętrze, gdzie stał wielki zielony piec, dwa eklektyczne fotele, stół z radio-odbiornikiem z zepsutą stale gałką, kanapa z długą narzutą i dwa piękne metalowe łóżka, które babcia Hilaria z fantazją przystrajała kokardkami. Z pokoju obok dobiegał odgłos zegara. Miarowe, dostojne tik tak i co pół godziny niespieszne, głębokie „bicie”. Był w tym jakiś spokój i była tajemnica. Liczyłem uderzenia. Wsłuchiwałem się w tę melodię od dziecka. I wsłuchuję do dziś.

Babcię Hilarcię i Dziadka Franciszka poza Świdwinem w ogóle nie umiałem sobie wyobrazić. Dla mnie byli stamtąd i tylko stamtąd. Stale wprawdzie słyszałem, że kiedyś mieszkali w Wilnie. Że wiedli tam szczęśliwy żywot, że dziadek służył w V pułku piechoty, a babcia, gdy ją poznał była kilkunastoletnią panienką, której zezwolenie na ślub z dziadkiem i odpowiednie świadectwo moralności wystawił sam biskup. Słyszałem też o domu w Ostrzeszowie, który dziadek pochodzący z Wielkopolski przed wojną budował, o marszałku Piłsudskim, którego imię wymawiano z największym szacunkiem, o cioci i wujku piłsudczyku mieszkających w Poznaniu, ale wszystko to były opowieści z „innego wymiaru” jak przedwojenne numery „Wiarusa” (które Dziadek jakimś cudem zachował) lub „Album obrazków żołnierza polskiego” z 1935 r. z mnóstwem wierszyków widniejących pod ilustracjami. Ten album znałem na pamięć zanim jeszcze dorosłem do elementarza Falskiego. „Wojsko Polskie, wiedz to chłopie, jest najlepsze w Europie”. Albo: „Piękny widok, gdy maszynki nieprzyjaciół wałęsają w szynki”. Albo: „Nie potrafią tak cywile trąbić, stojąc na kobyle”. Albo jeszcze inny, którego sensu Dziadek jakoś nie umiał mi wytłumaczyć: „A zza rogu ciotka patrzy, ola Boga trzech ich na trzy, las bliźniutko dana dyna, a mech w lesie jak pierzyna”.

Za dziadkiem zresztą przepadałem. Byłem jego pierwszym wnukiem (po dwóch dziewczynach: mojej siostrze i kuzynce). Chodziłem za nim krok w krok. Rozpieszczał mnie bezgranicznie. Któregoś razu, gdzieś koło dworca zobaczyłem cudowną zabawkę. Nakręcane autko wyścigowe koloru szarego z numerem 6 na burcie i przednimi kołami, które można było nastawiać. Dziś byłoby szczytem tandety, ale wtedy słowo daję nic piękniejszego w sklepie nie było. Dziadek pamiętam podrapał się po głowie i zapytał: a bardzo to chcesz? Bardzo

odpowiedziałem bez zająknięcia. I już wkrótce „wyścigówka”, obiekt westchnień, była moja. W domu okazało się wprawdzie, że samochodzik nie trzyma kursu i skręca wyłącznie w prawo, ale wcale mi to zabawy nie psuło. Dziadek, siedząc w fotelu, gdy trzeba unosił nogi. I tak bawiliśmy się razem – na przemian nakręcając sprężynę.

Dziadek był prawdziwą duszą towarzystwa i nad przebiegiem każdego świąt czuwał osobiście. Lubił, gdy liczna rodzina w komplecie siedziała za stołem. Lubił wszystkie związane z tym ceremonie, lubił gdy choinka była duża, gdy wnuki bawiąc się w chowanego roznosiły niemal dom i gdy dom ku ich uciesze – odwiedzali kołędnicy. Pamiętam też, że podczas wigilii wielkim głosem śpiewał kolędy, choć nic nie robiło na mnie większego wrażenia niż pieśń o tym, że „za sto lat nie będzie nas...” wykonywana w chwilach największej wesołości, a przecież brzmiąca jakoś smutno. Może dlatego gdy dziadek umarł w jego śmierć nie chciałem uwierzyć. Pocięszalem zapłakaną mamę, że babcia na pewno tylko tak żartuje, że dziadek żyje i nawet później, stojąc już w pokoju z zegarem nad jego otwartą trumną byłem pewien, że zasnął i zaraz wstanie.

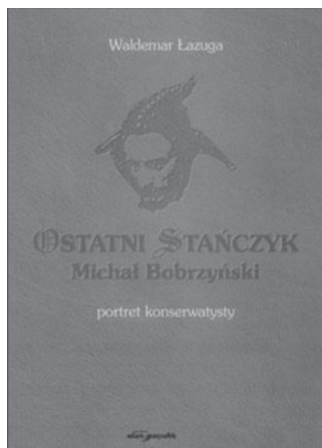
Zegar zresztą wtedy zatrzymano. I odtąd już żadne święta nie miały dla mnie uroku tamtych.



Prof. dr hab. Waldemar Łazuga, absolwent Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1975 roku na rok przed terminem otrzymał dyplom ukończenia studiów z wyróżnieniem. W 1979 roku uzyskał doktorat z wyróżnieniem. Od roku 1990 – profesor nadzwyczajny UAM, od roku 1999 – profesor tytularny. Autor wielu książek i podręczników. Od 1999 r. przez dwie kadencje dyrektor Centrum Studiów Otwartych na UAM. Prorektor, a następnie rektor Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych.

Ostatni Stańczyk

W dniu 24 listopada odbyła się w Poznaniu promocja książki prof. **Waldemara Łazugi**, rektora Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa zatytułowanej: „Ostatni Stańczyk. Michał Bobrzyński. Portret konserwatysty”. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu uczonych oraz ludzi kultury, w tym wywodząca się ze Świdwina poetka **Teresa Tomsia**. Wiele ciepłych słów pod adresem Autora wygłosił wydawca dr **Adam Marszałek**, który wspominał również świdwińskie korzenie Autora.



„Przyjemne z pożytecznym”

W październiku 2005 r. 34-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 pod opieką **E. Brdyś**, **E. Marciniak**, **M. Skoczylas** i **C. Moskalewicz** udała się do lasu w okolicy wioski Berkanowo. Tu starannie uporządkowała teren starego wiejskiego cmentarza. Po zakończeniu pracy leśnicy zaprosili dzieci na ognisko i kielbaski. W ciepłym blasku ogniska snuli opowieści o lesie i jego tajemnicach.

Za wykonanie tej pracy uczniowie otrzymali sadzonki drzewek jarzębinek, jałowców, tujek, którymi mogli upiększyć teren szkoły.

Dwie jarzębinki zostały zasadzone przez uczniów klasy I a i I b. Mają oni teraz zadanie opiekować się drzewkami i chronić przed bezmyślnym zniszczeniem.

Jedno z drzewek zasadzili przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego w obecności pani dyrektor, wicedyrektor oraz opiekunów SU.

Mamy nadzieję, że zarówno uczniowie, jak i mieszkańcy Świdwina będą wspólnie troszczyć się o to, by posadzone rośliny były trwałą i prawdziwą ozdobą szkoły.

Pragniemy także podziękować Nadleśnictwu za współpracę, ofiarowane drzewka i pomoc w sadzeniu.

Anna Strońska

Autor i Redaktorzy



Na początku roku ukaże się książka wybitnego politologa prof. **Kazimierza Łastawskiego** pt. *Historia integracji europejskiej*. O szczegółach związanych z jej dystrybucją z Autorem rozmawiali kierownik Redakcji **Daniel Kawa** oraz redaktor **Aneta Dąbrowska**.

Uśmiechnięci Dyrektorzy



Pani dyrektor **Iwona Nadolska-Bartosia**k przyjęła współpracujących z Wydawnictwem Adam Marszałek dr. **Waldemara Batę** dyrektora Akademickiej Przychodni Lekarskiej oraz **Dariusza Wąsika** dyrektora Kredyt Banku w Toruniu.

Wizyta u Profesora



Z ogromną radością powitał kolejną edycję swojej książki zatytułowanej: Od polityki do politologii najwybitniejszy polski politolog prof. **Czesław Mojsiewicz**. Pierwszy egzemplarz książki wręczyła profesorowi pani prezes **Halina Marszałek**, której towarzyszył rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile prof. **Kazimierz Pająk**. Swojego zadowolenia nie kryła również małżonka profesora **Emilia**. Spotkanie miało miejsce w poznańskiej rezydencji Państwa Mojsiewiczów. W imieniu całej redakcji życzymy Panu Profesorowi szybkiego i pełnego powrotu do zdrowia.

Wizyta poety



Z krótką wizytą bawił w nowej siedzibie Wydawnictwa mieszkający na stałe w Chicago poeta **Adam Lizakowski**. Rozmawiał on o możliwości publikacji kolejnych swoich dzieł.

Wizyta w drukarni



Wśród wielu gości odwiedzających Wydawnictwo była studentka Uniwersytetu Szczecińskiego **Beata Wielgosz**, której tajniki drukarskie objaśniali: **Krystyna Burzyńska** i **Wojciech Kukuryka**.

Konferencja politologów



W trakcie oficjalnej kolacji na jednej z konferencji politologicznych wspólne zdjęcie zrobili sobie autorzy Wydawnictwa Adam Marszałek, wśród których dostrzegliśmy m.in. profesorów: **Karola B. Janowskiego**, **Arkadiusza Żukowskiego**, **Jerzego Sielskiego**, **Romana Bäckera**, **Andrzeja Jabłońskiego**, **Andrzeja Czajowskiego**, **Marciego Burdelskiego**.

Ambasador dla Zuzanny



Piękny prezent sprawili dziedzicze holdingu Marszałek pan ambasador ChRL **Yuan Guisen** oraz jego małżonka, którzy wręczyli dziadkom pięknego chińskiego słonia.

Poeci u Siemiona



Tradycją stało się, że na zakończenie Warszawskiej Jesieni Poezji wybitny polski aktor **Wojciech Siemion** gości w swym pięknym dworcu w Perkozach dużą grupę uczestników Jesieni. W tym roku owacje uczestników wzbudziła wizyta wydawcy dr. **Adama Marszałka**, który obdarował gospodarza i jego gości najnowszymi pozycjami.

Święto Brygady



Generał bryg. pil. **Sławomir Dygnatowski**, dowódca 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego podczas wręczania nagród rzeczowych oficerom z okazji święta Brygady.

Belka i Marszałek



Dużym zainteresowaniem byłego już premiera **Marka Belki** cieszyły się książki o problematyce ekonomicznej, które oglądał Profesor w czasie promocji, jaka odbyła się w Belwederze.

Redło w Toruniu



Piękną wycieczkę odbyło do Torunia grono nauczycielskie szkoły z Redła. Zadowolonych turystów spotkał nasz fotoreporter pod pomnikiem Kopernika na Starym Rynku.

Rozmowy o współpracy



W ostatnim czasie odbyło się w siedzibie Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile spotkanie, którego celem było ustalenie zasad współpracy pomiędzy Wydawnictwem Adam Marszałek a Uczelnią. Uczestniczyli w nim prezes **Halina Marszałek**, prorektor prof. dr hab. inż. **Bolesław Ochodek**, kanclerz **Sylwester Sieradzki**, prorektor prof. dr **Donat Mierzejewski** oraz Jego Magnificencji rektora prof. dr hab. **Kazimierza Pająk**.